

Wojciech Romaniak

Architektura i urbanistyka Juraty w latach 1928–1939

Jurata, kąpielisko położone na Półwyspie Helskim, powstałe w okresie dwudziestolecia międzywojennego, nie była dotychczas przedmiotem zainteresowania badaczy historii architektury i urbanistyki. Luka ta wynika ze słabego stanu rozpoznania architektury i urbanistyki na Pomorzu – wyjątek stanowi tu Gdynia¹.

Założona w okresie międzywojennym Jurata nawiązywała do kulturowej i towarzyskiej tradycji Poługi, miejscowości położonej na Żmudzi, która znalazła się poza granicami odrodzonej Polski. Był to malowniczo położony nad morzem majątek zakupiony w 1824 roku przez Michała Tyszkiewicza, który na przełomie XIX i XX wieku zyskał renomę licznie odwiedzanego przez arystokrację i artystów kąpieliska.

Jurata w ciągu zaledwie kilku lat od założenia zyskała sławę kąpieliska, w którym spotykały się elity finansowe, kulturalne oraz polityczne, stając się letnim salonem towarzyskim. Czynnikiem, które zdecydowały o tak wielkiej popularności Juraty, były: piękne położenie wśród sosnowego lasu, doskonałe warunki klimatyczne i chyba przede wszystkim racjonalnie prowadzona zabudowa według ustalonych planów zagospodarowania, który to element był często podkreślany w licznie wydawanych informatorach. Na tle pozostałych kąpielisk morskich na terenie przedwojennej Polski, które powstawały w wyniku przejmowania funkcji turystycznych przez rybackie wsie, Jurata była osiedlem o europejskim standardzie. Od początku lat dwudziestych obserwujemy dynamicznie rosnącą frekwencję turystów i letników na Półwyspie Helskim. Pomysł założenia kąpieliska o elitarnym charakterze wypłynął z kręgów warszawskich i poznańskich przemysłowców, którzy w roku 1928 założyli spółkę akcyjną dysponującą w momencie rozpoczęcia działalności kapitałem w wyso-

¹ M. Sołtysik, *Gdynia – miasto dwudziestolecia międzywojennego: urbanistyka i architektura*, Warszawa 1993.

kości miliona złotych². Spółka o nazwie „Jurata” wydzierżawiła od Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu 150-hektarowy zalesiony teren. Jej zarząd zobowiązał się do poczynienia w określonym czasie, tj. w ciągu jedenastu lat od daty podpisania umowy, z własnych funduszy następujących inwestycji:

1. Wykonania ogólnego planu parcelacyjnego, który miał być zatwierdzony przez Ministerstwo Robót Publicznych, oraz szczegółowego do zatwierdzenia przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Toruniu. Warto zaznaczyć, że już w umowie wstępnie określono wielkość działek, które powinny mieć ok. 500 m², lecz nie mniej niż 300 m² powierzchni.

2. Wykonania ulic i dróg komunikacyjnych w obrębie osiedla oraz połączenia dworca kolejowego Jurata z portem i dworcem kolejowym w Jastarni.

3. Założenia sieci wodociągowej na całym obszarze objętym planem zabudowy i skanalizowania tego obszaru.

4. Urządzenia i przystosowania do użytku publicznego parków i zieleńców, co obejmowało: wybudowanie w parkach wodotrysków, altan, alei spacerowych, obsadzenie kwiatami i zadrzewienie, w miejscach przeznaczonych do tego wybudowania kortów tenisowych, placów do krokieta itp.

5. Wybudowania kaplicy i niewielkiego kościółka, założenia cmentarza.

6. Budowy sklepów, magazynów towarowych, hal targowych itp.

7. Wzniesienia domu administracyjnego z mieszkaniami dla personelu, z zabudowaniami gospodarczymi.

8. Wybudowania łazienek i rozbieralni nad brzegiem morza.

9. Wybudowania Domu Kuracyjnego z luksusowym 150-pokojowym hotelem, wyposażonym ponadto: w restaurację na 300 osób, salę koncertową, teatralną, kino, krytą galerię spacerową, czytelnię, salę bilardową.

10. Wybudowania sanatorium dla 150 osób, a przy nim następujących oddziałów specjalistycznych:

a) mechanoterapeutycznego,

b) elektroterapeutycznego,

c) helioterapeutycznego,

d) rentgenoterapeutycznego,

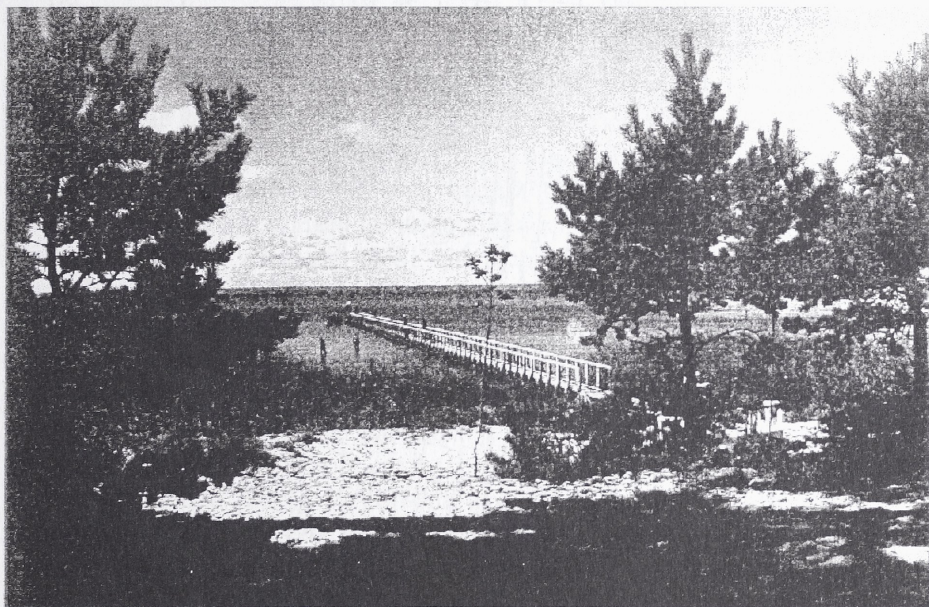
e) hydroterapeutycznego ze wszystkimi urządzeniami wodolecznicznymi i podgrzewanymi kąpielami morskimi.

11. Wybudowania szpitala chirurgicznego na kilkanaście łóżek, z salą operacyjną i zabiegową.

² Założycielem spółki był Michał Beniślawski, dyrektor Banku Ziemiańskiego. Więcej danych na temat członków Zarządu i Rady Nadzorczej znajduje się w: *Roczniku informacyjnym o spółkach akcyjnych w Polsce*, Warszawa 1930.

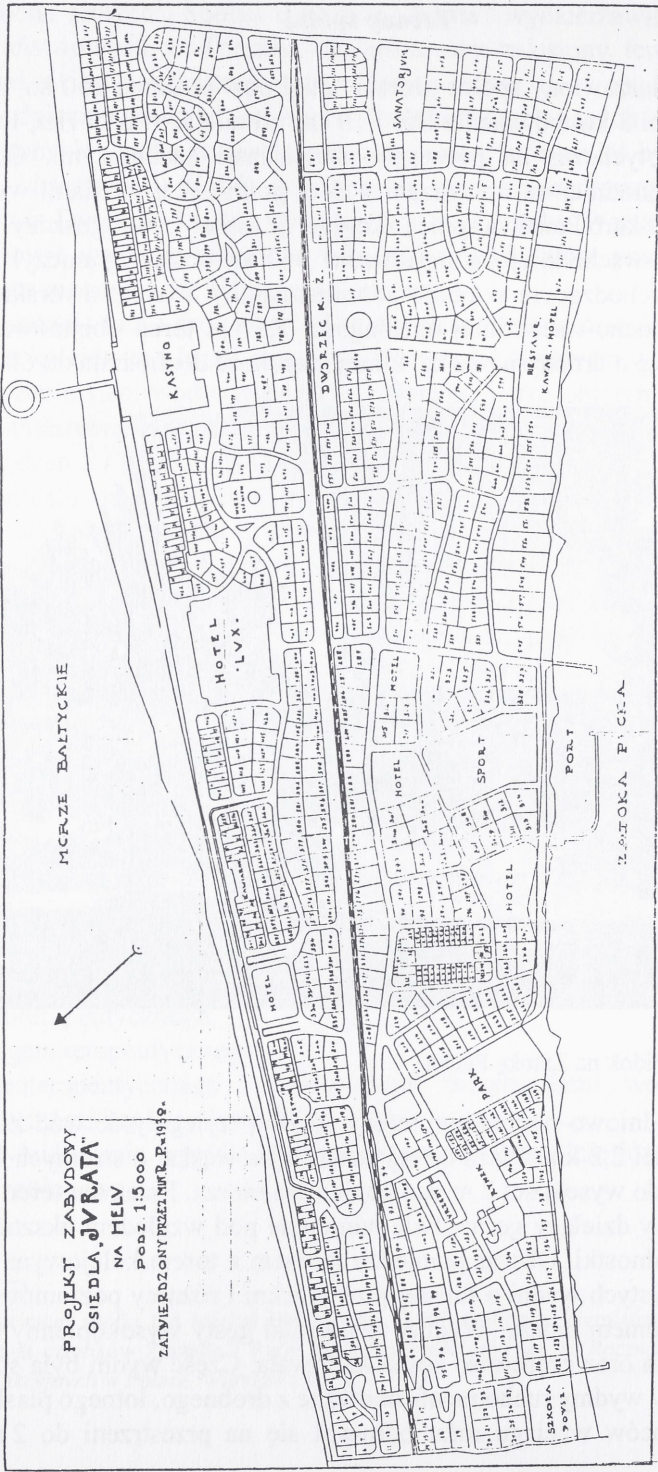
Tereny spółki

Teren wydzierzawiony spółce „Jurata” miał powierzchnię 150 ha, położony był w odległości 3 km od osiedla Bór i 10 km od miejscowości Hel, leżał poza istniejącymi dotychczas na półwyspie skupiskami osadniczymi. Od strony południowo-zachodniej na przestrzeni 440 m graniczył z terenami wydzierzawionymi przez Skarb Państwa spółce akcyjnej „Lasmet” z Bydgoszczy. Od strony południowo-wschodniej na przestrzeni 960 m obszar graniczył z lasem państwowym wchodzącym w obręb administracyjny obszaru dworskiego Hel. Od strony północno-wschodniej na długości 2,5 km teren obejmował piękną piaszczystą plażę o drobnym piasku, której szerokość dochodziła do 60 metrów.



Ryc. 1. Jurata. Widok na Zatokę Pucką

Od strony południowo-wschodniej tereny spółki przylegały do wód Zatoki Puckiej na długości 2,2 km. Plaża od tej strony była wąska, o stromych brzegach dochodzących do wysokości 2 m nad poziomem morza. Przez ten teren przebiegał tor kolejowy dzielący go na dwie odmienne pod względem ukształtowania powierzchni jednostki. Obszar pomiędzy morzem a torem kolejowym stanowił pasmo piaszczystych wydym o falistej powierzchni i różnicy poziomów od 1 do 18 m nad poziomem morza. Wydmy te porastał gęsty wysokopienny sosnowy las bez poszycia oraz częściowo sosna karłowata. Część wydym była stała; inną część stanowiły wydmy ruchome uformowane z drobnego, lotnego piasku. Ruch niektórych kopców w ciągu roku odbywał się na przestrzeni do 2 m. Teren



Ryc. 2. Pierwszy plan parcelacyjny Juraty — 1930 rok

między torem a Zatoką Pucką był płaski, pokryty gęstym, sosnowym lasem³. Komunikację w kierunku miejscowości Hel umożliwiła piaszczysta droga biegnąca po południowo-zachodniej stronie toru kolejowego, na jej miejscu z biegiem czasu powstała dzisiejsza Aleja Wojska Polskiego. Prócz tej drogi przez tereny przyszłego uzdrowiska przebiegała leśna ścieżka usytuowana na południowy zachód od wyżej wymienionej.

Urbanistyka Juraty

Jako podstawę zagospodarowania tak ukształtowanego terenu spółka posiadała plan sytuacyjno-parcelacyjny przewidujący podzielenie jego całości na działki budowlane o różnej wielkości pod zabudowę willową w ogrodach; zakładano także budowę kilku obiektów użyteczności publicznej. Plan przewidywał wytyczenie bardzo rozwiniętej siatki ulic z główną ulicą komunikacyjną w kierunku Helu i Jastarni biegnącą wzdłuż toru kolejowego, która miała bezpośrednio do niego przylegać od strony północno-zachodniej. Siatka ulic dzieliła teren na różnej wielkości bloki, zróżnicowane pod względem formy planu, które skupiały od kilku do kilkunastu działek. Przewidziano w nim wytyczenie czternastu większych parceli przeznaczonych między innymi pod budowę pięciu hoteli, które miały stanowić reprezentacyjne akcenty założenia (dwa nad morzem, jeden bezpośrednio nad zatoką i dwa między torem kolejowym a zatoką). Ponadto na większych parcelach powstać miały: kasyno, sanatorium, restauracje, kawiarnie, szkoła, park i tereny sportowe przylegające do portu usytuowanego nad zatoką. W południowo-wschodniej części uzdrowiska przewidziano teren pod dworzec kolejowy, przed którym miał powstać kwadratowy plac o bokach długości ok. 70 m, połączony ulicą z półokrągłym placem położonym przed planowaną nad zatoką restauracją. Z placu tego, prócz wymienionej ulicy, wychodziły cztery inne poprowadzone promieniście. Oś ta w kierunku północno-wschodnim miała przedłużenie ulicą prowadzącą od dworca kolejowego w kierunku nadmorskiego kasyna, za którym zaprojektowano molo. Druga oś o przebiegu równoległym do omówionej projektowana była nieco dalej w kierunku północno-zachodnim, łączyć miała port z luksusowym hotelem usytuowanym nad morzem, stanowiąc główny deptak miejscowości (dzisiejsza ulica Międzymorze). W zachodniej części uzdrowiska planowano wytyczenie prostokątnego rynku, którego północną pierzeję zajmować miały obiekty administracyjne z wewnętrznym dziedzińcem, zaś zachodnią kościół. Od wschodniej strony rynku zarezerwowano teren pod park o powierzchni ok. 1,2 ha. Ciągi

³ Opis terenu na podstawie opracowania: Studia wstępne do projektu szczegółowego planu zabudowania osiedla „Jurata” na Helu, powiat morski; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Dokumentacja techniczna Urzędu Województwa Pomorskiego; Plany i mapy, sygn. I/1456.

komunikacyjne zaprojektowano w układzie dość swobodnym, starając się im miejscami nadać formę geometryczną, jednak ulice poprowadzono po liniach opartych na łukach. Ogólny układ urbanistyczny cechował duży stopień skomplikowania i eklektyczny charakter doboru form planistycznych. Półokrągły plac z promieniście wyprowadzonymi ulicami, noszący w sobie echa klasycyzmu francuskiego, funkcjonuje obok innych form historycznych, jak np. blok usytuowany na zachód od parku o podziałach parcelacyjnych bezpośrednio nawiązujących do rozwiązań urbanistycznych średniowiecznych miast polskich. Z kolei we wschodniej części uzdrowiska, bardzo czytelne są nawiązania do swobodnie kształtowanych planów miast-ogrodów o „esowatym” biegu ulic i co za tym idzie, „nerkowatymi” formami bloków grupujących działki o nieregularnych kształtach⁴.

Nie udało się ustalić autorstwa projektu, jednak jego forma operująca elementami nurtu historyzmu nasuwa pewne skojarzenia z planem powstającego kilka lat wcześniej letniska Kamieniec Pomorski w pobliskiej Gdyni, którego autorami byli Tadeusz Tołwiński i Tadeusz Zieliński, ówczesni czołowi urbaniści polscy⁵. Podobną formę, również operującą elementami historyzmu, ma zaprojektowana w 1929 roku kolonia dla urzędników i robotników w Starachowicach. Autorem tego projektu, układem nawiązującego do formy małego miasteczka, był Henryk Stifelman⁶. Historyczną formą nawiązującą do klasycystycznych założeń osiowych operuje także projekt urbanistyczny Podkowy Leśnej z roku 1925, opracowany przez Antoniego Jawornickiego, być może na podstawie wcześniejszego, bo pochodzącego z 1913 roku planu wykonanego przez Tadeusza Tołwińskiego⁷. Można więc przypuszczać, że autor planu Juryty pozostawał pod wpływem idei urbanistycznych reprezentowanych i czytelnych w twórczości wyżej wymienionych, być może należał do tego samego pokolenia, będąc osobiście propagatorem stylu operującym elementami historyzmu. Jednak źródła archiwalne pozwalają na wysunięcie hipotezy, iż twórcą planu mógł być inż. arch. Władysław Leszek Horodecki, występujący w archiwaliach jako przedstawiciel spółki „Lasmety”⁸. Jego autorstwa jest projekt kąpieliska w Helu, powstały przed 1925 r.⁹ Tak więc problematyka projektowania

⁴ Układ ten wykazuje duże analogie z krakowskim osiedlem na Salwatorze wg projektu arch. R. Bandurskiego i Weinberga z 1908. J. Bogdanowski, *Główne kierunki rozwoju sztuki ogrodowej okresu międzywojennego na południu Polski*, w: *Sztuka dwudziestolecia międzywojennego. Materiały sesji SHS, Warszawa, październik 1980*, Warszawa 1982, s. 287.

⁵ T. Tołwiński – profesor Politechniki Warszawskiej, absolwent Politechniki w Karlsruhe, kierownik Katedry Budowy Miast PW, był autorem m.in. projektu Ząbek pod Warszawą, będących próbą realizacji Howardowskiej idei miasta-ogrodu. Z kolei T. Zieliński, jako współautor projektu odbudowy zniszczonego Kalisza z 1916, zapoczątkował nurt historyzmu w urbanistyce polskiej.

⁶ *Awangarda Polska 1918–1939*, pod red. O. Czernera, Warszawa 1981, s. 29.

⁷ G. Grątkowski, *Architektura Podkowy Leśnej*, Podkowa Leśna 1996, s. 23.

⁸ AP w Bydgoszczy, zbiór akt UWP, sygn. 24254.

⁹ S. Kileso, *Władysław Leszek Horodecki – Przyczynek do twórczości w okresie kijowskim*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. 36, z. 2; K. Stefański, *Twórczość Władysława Leszka*

tego typu miejscowości nie była mu obca. Ponadto plan Juraty powstał przed rokiem 1930, a więc w okresie, gdy tereny te pozostawały pod zarządem spółki „Lasmet”¹⁰, projektantem zatem mógł być ktoś zatrudniony przez ową spółkę, a taką właśnie osobą był Władysław Horodecki. Projekt ów musiałby powstać przed 1928 rokiem, kiedy to Horodecki, zatrudniony przez spółkę „Ulen & Co”, wyjechał z Polski, obejmując w ówczesnej Persji stanowisko naczelnego budowniczego dróg żelaznych. Dotychczasowy stan badań, jak i przede wszystkim ograniczona liczba zachowanych archiwaliów nie pozwalają na jednoznaczne określenie autora projektu zabudowy.

Charakter planu, polegający na przeznaczeniu większości terenów pod zabudowę willową, która miała stanowić blisko 48% powierzchni dzierżawionej przez spółkę, podyktowany był jej priorytetami, do których niewątpliwie należała chęć uzyskania jak największych zysków. Projekt ten został zatwierdzony decyzją wojewody pomorskiego z dnia 31 maja 1930 roku¹¹. W marcu 1932 roku na terenie Juraty istniało jedynie kilka domków, gdyż w tym roku przystąpiono do wycinania lasu. W końcu maja tego roku stało już 17 willi, a także wzniesiono wieżę ciśnień, założono sieć wodociągową, rozpoczęto budowę elektrowni i chłodni do przechowywania produktów żywnościowych dowożonych z głębi ładu. Przy własnej bocznicy kolejowej wzniesiony został przed rokiem 1933 dworzec kolejowy, którego architektura operowała formami historycznymi nawiązującymi do dworów polskich, co nie było w tym czasie odosobnionym zjawiskiem. Największą inwestycją, której realizację rozpoczęto w 1932 roku, było wybudowanie hotelu. Jego projekt spółka zleciła warszawskim architektom Janinie i Jerzemu Poznańskim¹². Hotel posiadał 65 pokoi jedno- i dwuosobowych, salę restauracyjną i dancingową. W omawianym okresie wzniesiony został także pensjonat z 25 pokojami i salą restauracyjną, najprawdopodobniej dzisiejszy „Bałtyk”. Większość pozostałych działek zabudowana została parterowymi domkami o bardzo prostej formie. W roku 1933 na terenie Juraty istniało 21 takich obiektów, były to przeważnie trzypokojowe domy parterowe z werandą, jadalnią, pokojem dla służby, łazienką i toaletą. Domy miały konstrukcję szkieletową, drewnianą, na betonowych fundamentach, ścianach z 4-calowych bali wyprawianych obustronnie zaprawą wapienną¹³. Był to jeden z typów planów stosowanych w obiektach wznoszonych przez zarząd spółki. W 1933 w budowie znajdowało się jeszcze osiem takich obiektów oraz trzy budynki piętrowe murowane¹⁴. Wszystkie obiekty mieszkalne były skanali-

Horodeckiego w Niepodległej Polsce (1920–1928), Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. 36, z. 2, s. 159.

¹⁰ Pierwszym dzierżawcą omawianego obszaru była spółka „Lasmet”. Cesja praw na spółkę „Jurata” nastąpiła w marcu 1930 roku.

¹¹ Studia wstępne do projektu, s. 2.

¹² Według pieczętki na projekcie przechowywanym w AP w Bydgoszczy, Dokumentacja Techniczna UWP, sygn. T/1456.

¹³ *Nowe wnętrza w Juracie*, Arkady 1937, nr 9, s. 482.

¹⁴ Studia wstępne do projektu, s. 5, 6.

zowane i wyposażone w instalację wodociągową i elektryczną. Koszty budowy parterowych domków ponosiła spółka, odsprzedając je następnie poszczególnym nabywcom wraz z parcelami za sumę 20 tysięcy zł. Wytyczono także dzisiejsze ulice Mestwina na odcinku między ul. Międzymorze a Sosnową, Ratibora, Świętopełka, Sosnową, Międzymorze i odcinek obecnej al. Wojska Polskiego, skupiając zabudowę w wymienionym bloku. Wzdłuż ulic położono chodniki dla pieszych oraz obsadzono je drzewami. Na początku lat trzydziestych coraz większego znaczenia nabierać zaczął indywidualny ruch budowlany, wprowadzający pewną różnorodność w architekturze poszczególnych domów, których forma oceniana była przez organy opiniujące jako stojąca na dobrym poziomie¹⁵.

Plan i zabudowa w okresie 1934–1939

Decyzją Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 15.04.1931 utworzono Biuro Zabudowy Wybrzeża, które faktycznie powstało 1.06.1931 jako organ Wydziału Powiatowego Starostwa Morskiego w Wejherowie. Do zadań Biura należało ogólne kierowanie zabudową Wybrzeża, opracowywanie planów zabudowy, wydawanie zezwoleń budowlanych oraz opiniowanie planów parcelacyjnych. Pierwszym kierownikiem był inż. T. Kowalski, następnie pracami biura kierował inż. Tadeusz Zandfoss¹⁶. Do sporządzenia planu zabudowania osiedla Jurata, Wydział Powiatowy powiatu morskiego, a konkretnie Biuro Zabudowy Wybrzeża Morskiego przystąpiło na skutek polecenia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, wydanego na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 14.03.1932. Rozpoczęcie prac projektowych poprzedzono zebraniem materiałów i danych statystycznych dotyczących warunków naturalnych i technicznych terenów, wykonano także studia dotyczące ludności pod kątem widzenia stanu aktualnego, jak i co do przyszłości. Prace studialne przeprowadzone przez zespół fachowców są doskonałym przykładem zmiany podejścia do problematyki projektowania urbanistycznego. Jak można przypuszczać, wyciągnięto wnioski z doświadczeń przy budowie Gdyni, będącej wielkim poligonem urbanistycznym, gdzie procesy inwestycyjne stale wyprzedzały akcję planowania. Brak badań regionu przed opracowaniem planu z 1925 roku, a więc rozeznania wszystkich czynników kształtujących miasto, co jest podstawą wszelkich poczynań urbanistycznych, doprowadził do żywiołowego, niekontrolowanego rozwoju miasta i w konsekwencji powstania wielu błędów. Przeprowadzone dopiero na przełomie lat 1935/1936 studia regionalne wysunęły koncepcję podzielenia terenów wybrzeża na dwie części. Pierwszą miał stanowić pas portowo-przemysłowy biegnący od Gdyni do Wielkiej Wsi. Drugą część polskiego wybrzeża miał stanowić pas lotnisk biegnący od granicy polsko-

¹⁵ Ibidem, s. 6.

¹⁶ AP w Bydgoszczy, akta UWP, sygn. 13440.

-niemieckiej (Dębki) do Juraty. Czynnikiem hamującym prawidłowy rozwój miejscowości (zarówno Juraty, jak i pozostałych miejscowości na półwyspie) był brak utwardzonej szosy umożliwiającej wygodną komunikację z zapleczem aprowizacyjnym w głębi kraju. Postulat budowy drogi zawarto w „Wytycznych i programie prac Biura Zabudowy Wybrzeża Morskiego”, opracowanych w roku 1931, jednak długie procedury administracyjne¹⁷ spowodowały, że dopiero na początku 1935 podjęto ostateczną decyzję o budowie drogi asfaltowej. Znaczną rolę odegrały tu argumenty Szefostwa Fortyfikacji Wybrzeża Morskiego, dla którego dobrej jakości utwardzona droga była elementem strategicznym, umożliwiającym dodatkową, oprócz kolejowej, komunikację z Rejonem Umocnionym Hel. Prace przeprowadzać miały instytucje cywilne, pod kierownictwem wyżej wymienionej instytucji wojskowej, ich zakończenie przewidziano na przełom lat 1938/1939. Przeprowadzenie drogi na terenie dzierżawionym przez spółkę należało do jej obowiązków i objęte było umową z rządem.

Tak więc Biuro Zabudowy Wybrzeża Morskiego przystąpiło do opracowania planu zabudowy Juraty, stojąc na stanowisku, że spółka nie realizuje założeń „planu sytuacyjno-parcelacyjnego”, prowadząc dowolną parcelację, zmieniając przeznaczenie poszczególnych bloków, przykładem może być lokalizacja dworca kolejowego, niezgodna z zatwierdzonym planem. Zdaniem biura spowodowane było to błędnymi i niemożliwymi do zrealizowania w terenie założeniami planu, którego powstania nie poprzedziły zapewne studia wstępne. Do słabych stron koncepcji zagospodarowania Juraty zaliczono także brak zarezerwowania terenów przeznaczonych pod budowę obiektów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania osiedla, jak sklepy, hale targowe. Projektant nie wziął też pod uwagę, że tereny położone między torami a morzem w przeważającej większości nie nadawały się pod zabudowę¹⁸. W opinii Biura Zabudowy Wybrzeża Morskiego podkreślano także zbyt małe, nieodpowiednio umieszczone i rozdrobnione w stosunku do całości powierzchni przeznaczonych pod parki i zieleńce, zbyt rozwiniętą siatkę ulic oraz niewystarczającą ilość terenów sportowych. Przedstawiciele biura odbyli szereg konferencji z zarządem spółki, które miały na celu wypracowanie konkretnych wniosków co do programu zabudowania. Nie dały one jednak pozytywnych rezultatów, ponieważ spółka stała na stanowisku, iż posiadany przez nią plan jest prawomocny i w zupełności wystarczający. Poza tym spółka nie wyrażała zgody na wprowadzenie jakichkolwiek zmian w przebiegu istniejących ulic i placów. Zatem pracownicy BZWM mieli utrudnione zadanie, gdyż nowe koncepcje przestrzenne

¹⁷ „Wytyczne programu prac BZWM” zostały pozytywnie ocenione przez UWP w Toruniu, który wystąpił z odpowiednim wnioskiem do Ministerstwa Robót Publicznych, lecz minister w piśmie z dnia 5.02.1932 polecił źródłowo uzasadnić potrzebę przeprowadzenia autostrady, co nie pozostało bez wpływu na czas podjęcia wiążącej decyzji.

¹⁸ Odpowiadały one kwalifikacji gruntów wymienionych w art. 175 punkt „a”. Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16.02.1928 [Dz.U.R.P. Nr 23, poz. 202], jako nie nadające się pod zabudowę.

musieli harmonijnie połączyć ze stanem istniejącym. W celu osiągnięcia konsensu wykonano szkicowy, koncepcyjny plan zagospodarowania omawianych terenów. Ostatecznie założenia planu zostały uzgodnione z przedstawicielami spółki. Wypada zwrócić uwagę na fakt czynnego udziału w pracach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych¹⁹. Projekt konsultowano także ze Sztabem Głównym WP, który zażądał pozostawienia niezabudowanego, zalesionego pasa szerokości 100 metrów od strony morza, gdzie jedynymi obiektami miały być Dom Kuracyjny i Kasyno oraz 50-metrowego od strony Zatoki Puckiej, a także pozostawienia pasa ochronnego gruntów państwowych wzdłuż torów kolejowych. Ponadto Sztab Główny WP zażądał przeznaczenia pod zabudowę i ulice 20% całej powierzchni terenu oraz zakazu wycinania lasu na pozostałym obszarze. Na działkach, które sprzedano jako niezalesione, obowiązkiem dzierżawcy czy właściciela było posadzenie drzew²⁰. Zabudowa parceli przeznaczonych pod zabudowę willową mogła obejmować maksymalnie 22% ich powierzchni, natomiast pod Dom Kuracyjny przeznaczono 6% powierzchni działki. Wojsko przywiązywało ogromną wagę do tego, aby obiekty nie były widoczne od strony morza i zatoki oraz aby przestrzegano ustalonej wysokości zabudowy, co bezpośrednio wynikało z faktu sąsiedowania Juraty z Rejonem Umocnionym Hel i obowiązujących przepisów o obronie przeciwlotniczej. Na terenie Juraty dopuszczono budowę jedynie obiektów ogniotrwałych.

Wymienione wyżej warunki wstępne, które musiał spełniać projekt, powstały przed jego twórcami szereg problemów, które w planie miały być uwzględnione, a które składały się z zasadniczych zagadnień:

- komunikacja,
- podział terenu na: a) działnice o zabudowie willowej; b) na działnice pod budynki większe o charakterze użyteczności publicznej (hotele, sanatoria, pensjonaty); c) tereny niezabudowane, sportowe oraz parki i zieleńce.

Komunikacja

Zasadniczym problemem stojącym przed projektantami była konieczność dogodnego połączenia dwóch stron osiedla podzielonego torem kolejowym oraz oddzielenie ruchu lokalnego od ruchu tranzytowego przebiegającego przez półwysep. W celu rozwiązania tego problemu zaprojektowano „autostradę”²¹, biegnącą równolegle do toru kolejowego po jego północno-wschodniej stronie. W celu wyeliminowania z niej ruchu lokalnego zaprojektowano równoległą

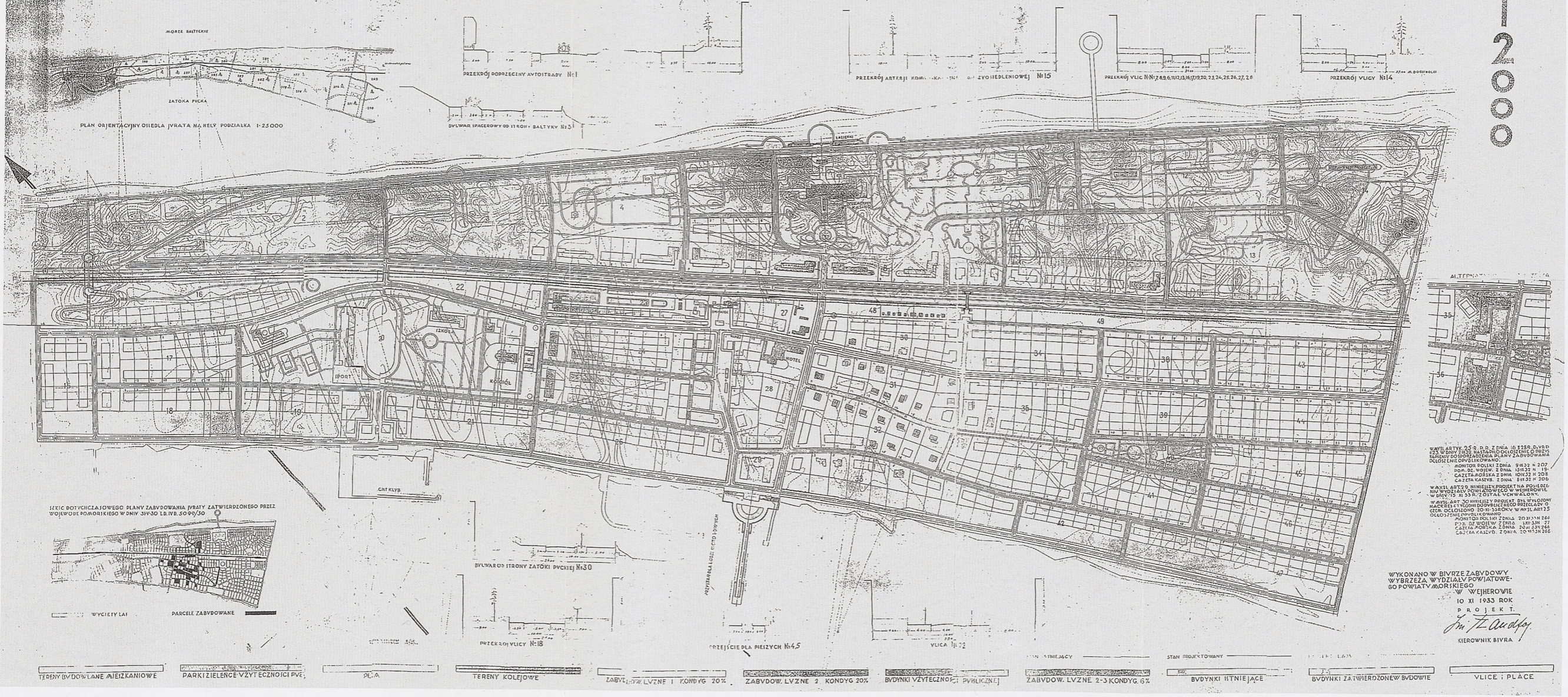
¹⁹ Brało ono m.in. udział w opracowaniu szkicowego planu zagospodarowania omawianego terenu.

²⁰ Zapis taki znajdował się już w umowie dzierżawnej zawartej między spółką a Dyrekcją Lasów Państwowych w Toruniu.

²¹ Określenie pochodzi z: Studia wstępne do projektu; znaczenie to odbiega od dziś rozumianego pojęcia autostrady jako drogi wielopasmowej. Droga planowana w Juracie miała mieć dwa pasy ruchu.

SZCZEGÓŁOWY PROJEKT PLANU ZABUDOWANIA OSIEDLA JURATA NA HELU POWIATU MORSKIEGO

1:2000



Ryc. 3. Szczegółowy projekt zabudowania osiedla Jurata na Helu (z 1933 r.)

ulicę osiedlową oddzieloną od autostrady pasem zieleni. Drugą arterią komunikacyjną zaprojektowano wykorzystując istniejącą drogę gospodarczą, łączącą Juratę z Jastarnią. Jej przebieg pokrywa się z przebiegiem dzisiejszej al. Wojska Polskiego. Obie części osiedla łączą cztery ulice, które ze względów terenowych zostały poprowadzone na poziomie toru kolejowego, jednak dla dwóch z nich zaprojektowano przejścia dla pieszych przerzucone nad torami i autostradą. Od strony morza i zatoki zaprojektowano bulwary spacerowe, stanowiące równocześnie sztuczne wzmocnienie brzegów półwyspu. Rozbudowę dworca kolejowego planowano w miejscu już istniejącego, przed którym miał powstać plac służący za postój taksówek, w pobliżu zarezerwowano miejsce na dworzec autobusowy. Niezależnie od komunikacji lądowej, biorąc pod uwagę możliwość uruchomienia połączeń żeglugowych, od strony zatoki zaprojektowano molo i przystań dla łodzi.

Tereny i strefy budowlane

Jak wyżej wspomniano, przewidziano dwa typy zabudowy: willową jedno- i dwukondygnacyjową oraz o charakterze użyteczności publicznej. Pod pierwszy typ zabudowy przeznaczono większość terenów położonych między torem a zatoką oraz kilkanaście parceli położonych w części między torem a morzem. Wyznaczone bloki skupiały od kilkunastu do dwudziestu kilku prostokątnych działek o powierzchni od 800 do ok. 1400 m. W dwóch blokach przeznaczonych pod zabudowę willową, na żądanie spółki, wzięto pod uwagę możliwość powstania większych budynków o kilku kondygnacjach (pensjonaty, schroniska, domy wypoczynkowe), zastrzegając, że w przypadku wzniesienia na jednej z parceli tego bloku obiektu o charakterze willowym dalsza ich zabudowa ma iść w tym samym kierunku. Taki mechanizm miał działać także w przypadku wzniesienia na wymienionych działkach większego obiektu.

Tereny pod zabudowę drugiego typu zlokalizowano w części bloków położonych między torem a morzem, powierzchnię ich zabudowy ustalono jako nie mogącą przekraczać 22%. W centralnej części osiedla, w pobliżu dworca, wyznaczono bloki, na których miały być wybudowane hale targowe i sklepy. Plac przed dworcem miał łączyć się krótką uliczką z położonym dalej w kierunku zatoki prostokątnym placem, przy którym skupić się miały budynki: poczty, ratusza, zarządu gminy, straży pożarnej (projektowany plac miał powstać przez poszerzenie obecnej ulicy Kasztanowej na odcinku między ul. Mestwina i al. Wojska Polskiego).

Pod parki i zieleńce przeznaczono bloki położone między torem a morzem, część z nich całkowicie wyłączając spod zabudowy. Tereny sportowe zaplanowano w bloku leżącym na wprost basenu jachtklubu, połączonym z nim szerokim przejściem. Autorzy projektu podkreślali doskonałe warunki do rozwoju sportów wodnych, w związku z tym, odpowiednio zaprojektowany basen jachtklubu miał spełniać także funkcje basenu sportowego. Przewidziano możliwość

powstania kortów tenisowych, placów do gier oraz stadionu z bieżnią i boiskiem do piłki nożnej. W bloku tym zarezerwowano teren pod budowę szkoły oraz kościoła, który miał stanąć w zamknięciu osi ulicy biegnącej od placu skupiającego budynki administracyjne. Ogółem pod zabudowania willowe przeznaczono 476 parceli, z czego 53 pod zabudowania dwukondygnacyjne, reszta pod jednokondygnacyjne; większych parcel, przeznaczonych pod budynki użyteczności publicznej, powstało dziewięć. W planie bardzo czytelny jest podział terenu na dzielnice o zróżnicowanej funkcji. Część osiedla, położona między torem a zatoką, spełniać miała funkcje mieszkalno-usługowo-administracyjne, natomiast druga rekreacyjne i rozrywkowe. Główną dominantę przestrzenną części nadmorskiej miał stanowić luksusowy Dom Kuracyjny z kasynem, zaprojektowany jako zamknięcie osi biegnącej od zatoki w kierunku morza. Swego rodzaju „pylonami” doprowadzającymi do tej „świątyni luksusu” i rozrywki miały być dwa większe obiekty ustawione prostopadle do osi. Za nimi powstać miał prostokątny plac, do którego przylegać miał kolejny – okrągły. Dalej na przedłużeniu osi za Domem Kuracyjnym przy plaży planowano wzniesienie drewnianych łazienek usytuowanych pomiędzy trzema obiektami o półkolistym planie, które mieścić miały restauracje i kawiarnie. Pozostałą część tych terenów przeznaczono pod rozległy park z alejkami i placzkami.

W celu racjonalnego ujęcia i ukierunkowania ruchu budowlanego cały teren Juraty objęty planem podzielono na cztery części, które w odpowiedniej kolejności miały być zabudowywane²². Jako pierwsze do realizacji przeznaczono bloki już częściowo zabudowane oraz część położonych w strefie nadmorskiej, a przeznaczonych pod zabudowę, a także bloki znajdujące się we wschodniej części osiedla. Również w tym etapie miały powstać projektowane w centrum dwa place i zabudowa wokół nich. Drugi etap miał obejmować realizację pozostałych bloków przeznaczonych pod zabudowę willową. Kolejno do realizacji przeznaczono bloki otaczające tereny sportowe. Jako ostatnią część – pozostałe bloki w strefie nadmorskiej, lecz wymagano dla każdego z nich wcześniejszego opracowania szczegółowego planu zabudowy.

W stosunku do planu parcelacyjnego posiadanego przez spółkę skasowano szereg ulic, według autorów nowego planu „zbędnych, niecelowych i chaotycznie poplątanych”. Zmniejszono powierzchnię przeznaczoną pod zabudowę, zwiększono i skupiono w jeden ciąg tereny parkowe oraz zarezerwowano miejsca potrzebne dla aprowizacji osiedla. Zaprojektowano wręcz całą strefę administracyjno-handlową, skupioną wokół dwóch placów w centralnej części osiedla, która w przyszłości miała w swym rejonie koncentrować jego życie. Pod względem doboru form planistycznych czytelne są częściowe nawiązania do wzorów klasycznych i symetrycznych układów osiowych. Nie są one jednak sztywne, co przypisywać można temu, że plan, choć w ograniczonym stopniu,

²² Opis techniczny szczegółowego planu zabudowania osiedla Jurata na Helu, AP w Bydgoszczy, akta UWP, sygn. I/1456.

jest jednak kompilacją dwóch koncepcji. Swoboda czytelna jest właśnie w części zrealizowanej według założeń pierwszego planu, gdzie ulice prowadzone są po łukach, a bloki nie mają silnie zgeometryzowanej formy, jak w przypadku drugiego planu. Ciekawym sposobem kształtowania przestrzeni jest symetryczne umieszczanie na niektórych osiach widokowych większych obiektów, które częściowo zasłaniając dalsze plany, pozostawiają widoczną w przedłużeniu osi część obiektów znajdujących się za nimi. Uzyskuje się w ten sposób efekt stopniowego otwierania przed patrzącym kolejnych planów i niejako doprowadzania go do „punktów kulminacyjnych”, zamykających osie widokowe. W tym przypadku miały to być kościół, skwer czy luksusowy hotel. Cechą charakterystyczną tego założenia jest przeniesiony na grunt urbanistyki funkcjonalizm. Forma poszczególnych części osiedla określona jest przez funkcje, jakie miała spełniać. Taki sposób projektowania był wyrazem nowego i racjonalnego sposobu myślenia, który na początku lat trzydziestych coraz częściej dochodził do głosu.

Warto może w tym miejscu skrótkowo przedstawić kształtowanie się polskiej myśli urbanistycznej, w celu naświetlenia kierunków, niewątpliwie mających wpływ na przestrzenny kształt omawianego osiedla. W okresie po pierwszej wojnie światowej, podczas której wiele miast uległo zniszczeniu, koncepcje urbanistyczne sprowadzały się na ogół do wprowadzania niewielkich korekt istniejącej sieci ulicznej. Natomiast w osiedlach o przewidzianym wzmocnionym rozwoju planowano założenia opierające się na układach osiowych. Jako genezę takich rozwiązań postrzegać można chęć nawiązania do najświetniejszych rodzimych osiągnięć z przełomu XVIII i XIX wieku. Niejako naturalna, uzasadniona sytuacją polityczną niechęć do stosowania rozwiązań wypracowanych na terenie Rosji i Niemiec powodowała, że jako wzorzec przyjęto współczesne osiągnięcia tradycyjnej szkoły francuskiej sięgającej korzeniami do okresu oświecenia. Nauczanie urbanistyki w Polsce zaczęło się w 1913 roku we Lwowie, gdzie na tamtejszej Politechnice prof. Ignacy Drexler prowadził wykłady o budowie miast. Od 1915 roku przedmiot ten wykładany był na Politechnice Warszawskiej²³. Momentem, który postrzegany jest przez historyków urbanistyki²⁴ jako przełomowy w sposobie projektowania urbanistycznego w Polsce okresu dwudziestolecia międzywojennego, był opublikowany w 1926 roku plan regulacji i zabudowy Radomia wykonany przez Stanisława Filipkowskiego i Stefana Siennickiego²⁵. W pracy tej widoczny jest przerost elementów geometrycznych, lecz tym, co zadecydowało o jego nowatorstwie, było całkowicie nowe ujęcie problemów funkcjonalnych. Właśnie te względy podyktowały sposób rozplanowania poszczególnych dzielnic, ich wzajemnego powiązania, podziału na

²³ I. Wisłocka, *Polska architektura awangardowa w latach 1918–1939*, Warszawa 1970, s. 168.

²⁴ J. Minorski, *Polska nowatorska myśl architektoniczna w latach 1918–1939*, Studia i Materiały do historii architektury i urbanistyki w Polsce, z. VIII, Warszawa 1970.

²⁵ Architektura i Budownictwo 1926, nr 2.

strefy. Od początku lat trzydziestych na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej kładziono duży nacisk na dokładne opanowanie przez studentów znajomości złożonych zagadnień dotyczących rozwoju i budowy miast²⁶. Był to niejako kolejny etap kształtowania się teorii zabudowy miast i osiedli, stający w opozycji do nie spełniającej wymagań współczesności idei miast – ogrodów. Nowa koncepcja postulowała projektowanie osiedli oparte na kryteriach funkcjonalizmu.

W przypadku planu zabudowy Juraty w czytelny sposób wydzielone i ukształtowane zostały tereny służące rekreacji; odmienną formę, wynikającą z funkcji otrzymały tereny przeznaczone do zamieszkania, gdzie działki skupiono w bloki o regularnym, geometrycznym kształcie. Funkcjonalizm jako koncepcja znalazł zrozumienie i akceptację zarówno wśród inwestorów, jak i użytkowników zapewne ze względu na to, że „kliniczność”, „czystość” form, którymi operował, doskonale pasowała do charakteru miejscowości spełniającej funkcje uzdrowskowe. W ukształtowaniu części południowej plan wykazuje spore analogie z planem Gdyni wykonanym w 1926 roku przez Adama Kuncewicza²⁷. Można przypuszczać, że autorzy planu Juraty dążyli do stworzenia osiedla, które w części mieszkalnej oparte byłoby w dużym stopniu na siatce prostych ulic przecinających się pod kątem prostym, jednak poczynione już inwestycje i nieugięte stanowisko spółki w sprawie wprowadzania zmian do stanu istniejącego uniemożliwiły pełną realizację takiej koncepcji, widocznej w części parcelowanej po raz pierwszy. W takim sposobie kształtowania przestrzeni widoczne są Bauhausowskie koncepcje zabudowy liniowej, orientowane w celu lepszego nasłonecznienia według osi wschód – zachód²⁸. W przypadku Juraty warunki fizjograficzne zadecydowały o tym, że ulice poprowadzone są na osiach północny wschód – południowy zachód. Plan ten bezsprzecznie był pierwszym nowoczesnym, opartym na najnowszych tendencjach projektowania, kompleksowym opracowaniem wytycznych do zabudowy nadmorskiego letniska na terenie Polski, reprezentującym nową koncepcję uzdrowska o zabudowie ukrytej za drzewami i zielenią.

Najbardziej czytelną różnicą pomiędzy obydwoma planami jest sposób zagospodarowania przestrzeni, wynikający z przyjęcia odmiennych założeń i priorytetów. Pierwszy plan przewidywał powstanie osiedla, w którym poszczególne funkcje nie były wydzielone, a większość terenu przeznaczono pod zabudowę willową. Analizując plany dochodzimy do wniosku, że pierwszy projekt powstał raczej bez przeprowadzenia dogłębnych studiów wstępnych i bez uwzględnienia nowych wówczas tendencji projektowania urbanistycznego. Plan ten

²⁶ *Warszawska Szkoła Architektury*, Warszawa 1967, s. 115.

²⁷ Analogicznym elementem obu planów jest plac o formie trapezu i układ bloków wokół niego.

²⁸ Pierwsze orientowane w stosunku do stron świata osiedle na terenie Polski to otoczenie krakowskich Błoni, gdzie Jan Rakowicz w 1913 roku zerwał z typowym układem kamienicy czynszowej. W celu lepszego nasłonecznienia układ bloków orientowano w stosunku do stron świata.

nie zawierał odpowiednich rozwiązań zapewniających dogodną komunikację zarówno wewnątrz osiedla, jak i z pozostałymi miejscowościami położonymi na półwyspie. Nie przewidziano w nim odpowiedniej ilości terenów przeznaczonych pod ogólnodostępne parki i zieleńce – niedostateczna była liczba terenów wyłączonych spod zabudowy. Nie zaplanowano odpowiednich, wydzielonych miejsc, w których mógłby skupić się handel i usługi. Najogólniej rzecz ujmując, twórcy pierwszego planu dali jedynie bardzo szkicową koncepcję przestrzenną osiedla, która nie zapewniała mu warunków prawidłowego rozwoju.

Zabudowa Juraty w latach 1933–1939

W roku 1934 Polsce zaczęły być odczuwalne pierwsze symptomy poprawy koniunktury gospodarczej umożliwiającej inwestowanie. Nie pozostało to bez wpływu na zabudowę Juraty, gdzie również prowadzona szeroko zakrojona akcja reklamowa i rosnący z roku na rok prestiż miejscowości zaczęły przyciągać nowy rodzaj inwestorów. Do roku 1933 przeważały osoby nabywające gotowe, budowane przez spółkę wille. Teraz zaczęli pojawiać się inwestorzy chcący mieć nie tylko własny dom, ale także czerpać zyski z rosnącej frekwencji turystycznej. Powstają więc pensjonaty, stanowiące dużą część obiektów wznoszonych po 1933. Proces ten na szerszą skalę zapoczątkował zarząd spółki, na zlecenie którego oddział SARP w Gdyni ogłosił konkurs²⁹ na projekt szkicowy hotelu, łazienek, kasyna i krytej pływalni mających powstać na terenach przylegających do plaży Bałtyku, zgodnie z zapisem zawartym w umowie dzierżawy. Termin składania prac upływał w grudniu 1934. Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę zespołowi, w którego skład wchodził: Jan Graefe, Józef Reński oraz Juliusz Nielsen. Przyznano także dwie drugorzędne nagrody zespołowi złożonemu z: J. Duchowicza i Z. Majerskiego oraz drugiemu, który stanowili T. Kaszubski i S. Putowski. Trzecią nagrodę przyznano zespołowi, który stanowili S. Fiszer i J. Łowiński. Do realizacji tej zakrojonej na szeroką skalę inwestycji przystąpiono w kolejnym roku, w którym oddano do użytku kawiarnię usytuowaną nad brzegiem morza, jednocześnie rozpoczynając pierwsze prace przy budowie hotelu³⁰, którego przed wybuchem wojny nie ukończono. W kompleksie tym znajdować się miał kryty basen, którego budowę rozpoczęto w 1937. Nie udało się ustalić, która z nagrodzonych prac została wybrana do realizacji.

W omawianym okresie powstały także inne obiekty użyteczności publicznej, których dużą część stanowiły pensjonaty. Obiekty te zostały zlokalizowane przy wjeździe do Juraty od strony Jastarni, zajęły blok zawarty między dzisiejszymi ulicami: Ks. Gołębiowskiego, al. Wojska Polskiego, Kasztanową i Rati-

²⁹ Notatka redakcyjna o ogłoszeniu konkursu, w: *Architektura i Budownictwo 1934*, nr 11, s. 298, 330.

³⁰ Notatka redakcyjna o ogłoszeniu konkursu, w: *Gdynia, Wybrzeże, Kaszuby, rok 1935*, nakładem PBP „Orbis”, s. 87.

pora, ogółem stanęło ich w wymienionym bloku pięć. Ponadto przy obecnej al. Wojska Polskiego (dawna ul. Piłsudskiego) stanęły cztery inne pensjonaty. Na pozostałych terenach przeznaczonych pod zabudowę powstawały kolejne wille o podobnych planach oraz nieskomplikowanej i harmonizującej z otoczeniem architekturze. Wzniesiono także obiekt o odmiennym charakterze, większy kubaturowo, wpisujący się jednak doskonale w krajobraz otoczenia. Między torem kolejowym a morzem, w miejscu przeznaczonym według założeń drugiego planu na taki typ zabudowy, w 1934 wzniesiono Dom Wypoczynkowy Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej Województwa Pomorskiego, jedną z ciekawszych pod względem formy realizacji w Juracie. Ten dynamiczny rozwój przerwany został przez wybuch wojny, jednak na szczęście podczas działań we wrześniu 1939 Jurata nie została zniszczona. Niemcy nie zmienili funkcji miejscowości, wille zajmowali oficerowie, natomiast większość pensjonatów przekształcono w szpitale i sanatoria wojskowe.

Po roku 1945 domy w Juracie zajmowali mieszkańcy sąsiednich miejscowości, a także ludzie przesiedleni ze wschodnich terytoriów przedwojennej Polski, na część z nich przydziały dostali oficerowie z jednostki na Helu. Wróciła także część dawnych właścicieli. W latach sześćdziesiątych wzniesiono w Juracie kilka trzypiętrowych bloków nakrytych czterospadowymi dachami, zupełnie nie zharmonizowanych z otoczeniem, zaburzających relacje przestrzenne. Podobne działania dotknęły Juratę ponownie w latach siedemdziesiątych, kiedy to w miejsce odebranych prawowitym właścicielom domów postawiono obce miejscowej specyfice i klimatowi formę, kubaturą i charakterem obiekty wypoczynkowe. Przykładami są tu należący do MSW „Kaper” czy dawny ośrodek wypoczynkowy KC PZPR „Neptun”. Przy okazji ich wznoszenia zburzono będące w dobrym stanie przedwojenne obiekty, nie uszanowano też starego lasu sosnowego, którego kilkaset metrów kwadratowych wykarczowano.

Architektura Juraty

Warto w tym miejscu krótko przedstawić tendencje urbanistyczno-architektoniczne panujące w omawianym okresie w pozostałych miejscowościach letniskowo-kuracyjnych w Polsce. Na południu Polski dużą wagę przywiązywano do zintegrowania architektury z otoczeniem przez stosowanie form tradycyjnych, wyrosłych z miejscowej tradycji budowlanej. Zjawisko to często określane jest mianem „zachowania swojszczyzny”, co gwarantowały nawet odpowiednie zapisy prawne. Ustawa uzdrowskowa z 1922, oddająca między innymi budownictwo w ręce Klimatyk, oraz rozporządzenia starostów i wojewodów ziem górskich (Nowy Targ 1930, Nadwórna 1937, Stanisławów 1938) nakazywały projektowanie „w charakterze miejscowym”. Szczególną uwagę zwracano na zachowanie owych cech w nowo powstających obiektach, by – jak

pisał Stanisław Leszczycki³¹ „...letniska nabrały swego stylu, wyglądu”. Swoje miejsce odnalazła także konwencja budowania w nawiązaniu do klasycyzmu, renesansu, a nawet baroku. Stopniowo w pejzażu architektonicznym pojawiają się realizacje redagowane w myśl zasad funkcjonalizmu, które jak pisze Łukasz Heyman „z jednej strony powielają – w opracowaniu wolumenu i perfekcjonistycznym wykonawstwie – typ sanatorium szwajcarskiego z lat dwudziestych, z drugiej zaś – typ architektury stołecznej”. Na północy Polski trudno wyodrębnić konkretne tendencje, gdyż większość z powstających wówczas letnisk stanowiły nabierające nowych funkcji wsie rybackie.

Właśnie na tym tle kapitalnego znaczenia nabiera kształt urbanistyczno-architektoniczny Juraty. Nie sposób mówić w jej przypadku o bezpośrednich inspiracjach czy analogiach, wydaje się, że kształt Juraty był konsekwencją specyficznego położenia na wąskim pasie lądu, będąc jednocześnie pokazem umiejętności twórczych młodego pokolenia architektów i urbanistów. Ponadto panujące w tym okresie tendencje urbanistyczne nie były nastawione na przenoszenie, kopiowanie form projektowych. Proces powstawania projektu polegał na zbadaniu wszystkich możliwych czynników mogących mieć wpływ na późniejsze funkcjonowanie osiedla i stworzenie optymalnych warunków rozwoju konkretnej miejscowości z uwzględnieniem miejscowej specyfiki. Trudno w takim układzie mówić o jakimś typie zabudowy, na którym wzorowano się podczas opracowywania planu zagospodarowania przestrzennego Juraty. Za główny czynnik mający wpływ na jej kształt uznać można osadzone w najnowszych trendach europejskich przygotowanie młodych projektantów do rozwiązywania takich zadań. Jako drugi czynnik mający wpływ na jej nowoczesną formę postrzegać można sąsiedztwo Gdyni, miasta powstającego w tym czasie, będącego równocześnie miejscem krystalizowania się poglądów dotyczących kształtu i potrzeb współczesnego miasta, pozbawionego bagażu istniejącej już formy przestrzennej. Trzecim, niewątpliwie najistotniejszym czynnikiem, były warunki fizjograficzne, które w dużym stopniu narzuciły formę planu, opartą na prostopadłym układzie ulic wydzielających bloki. Można zaryzykować stwierdzenie, że na północy Polski panował lepszy klimat dla awangardowej myśli architektoniczno-urbanistycznej, będącej synonimem postępu, nowoczesności i doskonałym narzędziem do tworzenia nowej tożsamości państwowej.

Architekturę przedwojennej Juraty stanowiły zasadniczo cztery typy zabudowy o odmiennym charakterze wynikającym z ich funkcji. Pierwszy, najwcześniejszy chronologicznie, to reprezentowany przez powstające od roku 1930 parterowe wille wznoszone przez zarząd spółki, a następnie sprzedawane osobom prywatnym. Są to obiekty zlokalizowane na działkach o powierzchni od 800 do 1200 m², wytyczonych w większości według założeń pierwszego planu parcelacyjnego. Domki usytuowane są przeważnie w centralnej części

³¹ S. Leszczycki, *Potrzeby ruchu uzdrowiskowo-letniskowego w Zachodnich Karpatach Polskich*, Kraków 1934, s. 27.

działki, odsunięte od ulicy i wkomponowane w otaczającą je zielen. Poszczególne obiekty różnią się od siebie planem i rozmieszczeniem pomieszczeń, lecz ich wspólnymi cechami są: drewniana konstrukcja, prosta, nieskomplikowana forma operująca stosunkowo niskimi prostopadłościanami brył, nakrytych płaskimi połaciami czterospadowych dachów. Kolejnym charakterystycznym dla nich elementem są tarasy oraz werandy łączące dużymi przeszklonymi drzwiami wewnętrzną przestrzeń mieszkalną z ogrodowym otoczeniem. Typowe domki powstające w tym okresie stały na fundamentach o głębokości około 1 m, ze względu na występujące tu bardzo płytko wody gruntowe nie były podpiwniczone. Ich konstrukcję tworzyły drewniane bale o wymiarach 10 x 10 cm, stanowiące słupy konstrukcji łączone ryglami o tych samych wymiarach. Na taki szkielet zakładano deskowanie, trzcinową podsiębitkę wyprawianą wapiennym tynkiem. Ściany działowe wykonywano tą samą techniką. Konstrukcję stropu stanowiły drewniane belki z deskowym pułapem, dach tworzyły krokwie o małym kącie nachylenia, kryte deskowaniem i papą. Podłogi deskowe układano na legarach. Do ogrzewania służyły piece kaflowe lub kominki, w kuchniach znajdowały się piece węglowe z białych bądź brązowych kafli z żelazną płytą oraz węzownicą do ogrzewania wody. Okna miały konstrukcję skrzynkową, drzwi wejściowe i wewnętrzne płycinową, natomiast prowadzące na taras były nisko przeszklone. Ścieki odprowadzano do zbiorników bezodpływowych.

Zarząd spółki stosował cztery typy planów obiektów, zaprojektowanych przez warszawskiego architekta Romana Jakuba Sigalina³². Przy kilku obiektach zlokalizowanych nad zatoką pracował w 1937 roku Piotr Maria Lubiński, realizując adaptację planów do potrzeb użytkowników, jak i całych obiektów w terenie oraz projektując ich wyposażenie zarówno wewnętrzne w postaci okuć, świeczników, klamek, prętów do zasłon, przyborów do kominka, jak i zewnętrzne obejmujące tarasy oraz otoczenie z małą architekturą ogrodową³³.

Ten typ domków, charakteryzujący się prostotą formy, horyzontalnymi układami, niewielkimi gabarytami wpisał się doskonale w otaczającą przyrodę, tworząc model zabudowy, który stał się formalnym wzorcem licznie powielanym przez nowych indywidualnych inwestorów. Projekty domów powstających w późniejszym okresie operowały tym samym repertuarem sprawdzonych form. Ważnym elementem charakteryzującym omawiane obiekty jest ich zharmonizowanie z otoczeniem, otwarcie przestrzeni domków na otaczające je ogrody przez duże, w niektórych wypadkach zadaszone tarasy, wciągające architekturę w otaczający krajobraz czy mocno przeszklone spełniające funkcje mieszkalne werandy. Ogród wokół domu staje się tutaj jego zielonym przedłużeniem i właśnie sprzężenie dwóch przestrzeni – wewnętrznej i zewnętrznej oraz wkomponowanie architektury w otoczenie należy do najcenniejszych osiągnięć projektantów. Zastosowanie naturalnych materiałów (np. drewno), układów horyzon-

³² S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa 1938; idem, *Słownik architektów i budowniczych działających w Polsce*, hasło: Roman Sigalin.

³³ *Nowe wnętrza w Juracie*, Arkady 1937, nr 9, s. 482.

talnych podkreślanych przez szerokie dachy, przygniatające niejako budynek do ziemi, oraz odpowiedniej skali oznaczają związek człowieka z naturą tak bardzo wyczuwalny w Juracie. Odpowiednie kształtowanie zieleni dodatkowo organizuje przestrzeń, czego wyrazem było odgródenie działek od ulic żywopłotami i wydzielenie w ten sposób prywatnej przestrzeni zapewniającej mieszkańcom intymność.

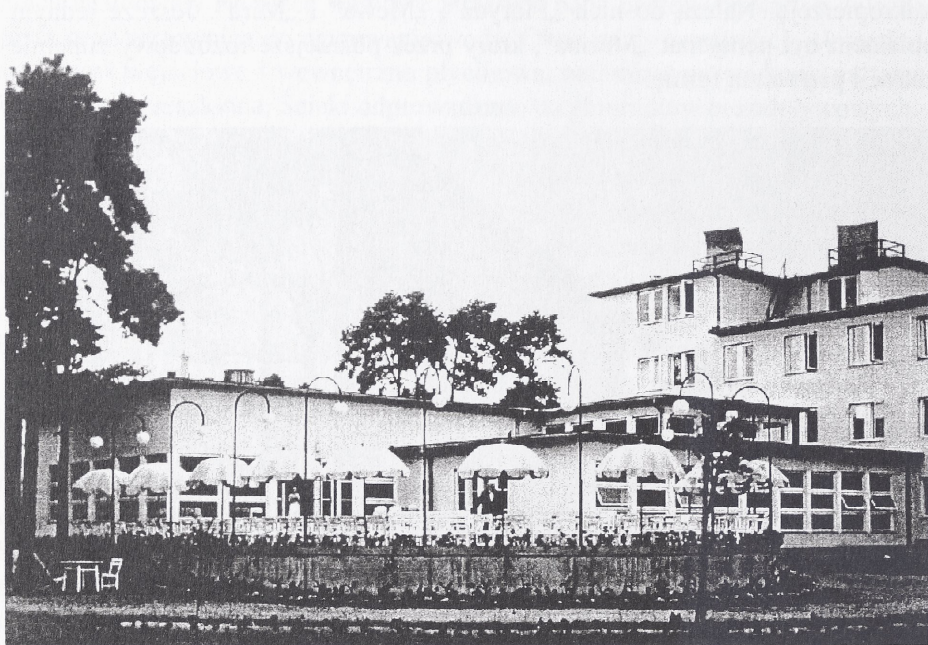
Drugim typem zabudowy, który wykształcił się w Juracie, są obiekty użyteczności publicznej w postaci powstających od początku lat trzydziestych pensjonatów. Pisząc o typie zabudowy, nie mam tu na myśli jedynie formy, która dla części obiektów była zróżnicowana, lecz o jednolitej funkcji, która w tym przypadku określała typ zabudowy. Znaczna część tych obiektów zlokalizowana została przy wjeździe do miejscowości, w bloku zamkniętym dzisiejszymi ulicami Kasztanową, Ratibora, Ks. Gołębiowskiego oraz al. Wojska Polskiego. Należą do nich pensjonaty: „Marysieńka”, „Wielkopolanka”, „Zatoka” (dawniej „Bargina”), „Lido 2” (dawniej „Helunia”) oraz pensjonat Waldemara Mrozika. Dalsze cztery położone są przy wspomnianej al. Wojska Polskiego tworząc mikropierzeję. Należą do nich „Floryda”, „Mewa” i „Mira”. Jeszcze jednym obiektem był pensjonat „Marina”, który przez późniejsze rozbudowy zupełnie zatracił pierwotną formę.



Ryc. 4. Jurata. Hotel „Lido” – arch. Janina i Jerzy Poznańscy

W obiektach tych znajdujemy szeroki wachlarz form i stylów architektonicznych reprezentowanych przez poszczególne budowle. Każdą z nich można ogólnie określić mianem modernistycznej, realizującej najnowsze wówczas tendencje w architekturze zarówno pod względem formy, jak i funkcji, która

występując tu jako element nadrzędny określa, determinuje formę. Znajdujemy więc obiekty reprezentujące czystą odmianę funkcjonalizmu cechującego się wydzieleniem pomieszczeń komunikacyjnych od służących do przygotowania usług oraz tych, w których są one udzielane. Inne realizacje noszą piętno kubicznego konstruktywizmu czy stylu określanego mianem „okrętowego”, który zyskał dużą popularność w latach trzydziestych. W obiektach tych dominuje zasada kompozycyjna, która prostą bryłą zamyka przestrzeń wewnętrzną, sprzęgając je w wielu wypadkach z przestrzenią zewnętrzną przez stosowanie tarasów, szerokich okien tworzących pasy okienne czy wręcz „szklane ściany”. Kolejną, jasno czytelną cechą omawianej architektury jest świadome stosowanie układów horyzontalnych, symbolizujących i podkreślających jej związek z otoczeniem, formy te są mu podporządkowane. Wszystkie obiekty miały wysoki na owe czasy standard. Każdy z nich był skanalizowany, posiadał dostęp do sieci wodociągowej, łazienki na korytarzach bądź w pokojach, a także własną kuchnię, często salę klubową czy bar stający się tym, czym deptak – miejscem „vanity fair i różnorodnych, choć wyselekcjonowanych kontaktów”³⁴.



Ryc. 5. Hotel „Lido” – arch. Janina i Jerzy Poznańscy

Trzeci typ zabudowy stanowią wille wznoszone przez prywatnych inwestorów, projektowane przeważnie przez warszawskich architektów³⁵. Tu z nielicz-

³⁴ Ł. Heyman, op.cit., s. 213.

³⁵ Dla Juraty projektował między innymi prof. Adolf Ciborowski. Informacja uzyskana od inż. arch. Brunona Wandtke, znającego osobiście prof. A. Ciborowskiego. Henryk Rutkowski oraz

nymi wyjątkami obowiązywał typ domu stworzony przez R. J. Sigalina przy projektowaniu i realizacji kolonii letniskowej. Mam na myśli prostą, modernistyczną formę, operującą niskimi prostopadłościanami brył nakrytych niemal płaskimi cztero- bądź jednospadowymi dachami, dużymi oknami oraz wpisanie poszczególnych domów w otoczenie, otwarcie ich wewnątrz na otaczające je ogrody przez zastosowanie szerokich, częściowo zadaszonych tarasów. W zasadzie pierwszy typ zabudowy reprezentowany przez domki kolonii letniskowej jest tożsamy z omawianym pod względem charakteru i formy. Różnicę stanowią jedynie odmienna, większa skala, zróżnicowane plany poszczególnych domów, wyższy standard i odmienne materiały – niektóre z nich są murowane. Różnice te wynikały rzecz jasna z preferencji poszczególnych inwestorów, nabierając cech reprezentacyjnych, świadczących o statusie majątkowym właścicieli. Wyjątek w tej grupie stanowią dwa obiekty, których forma jest odmienna, nawiązująca do stylów historycznych, ale również oryginalna, wpisująca się w krajobraz architektoniczny Juraty.

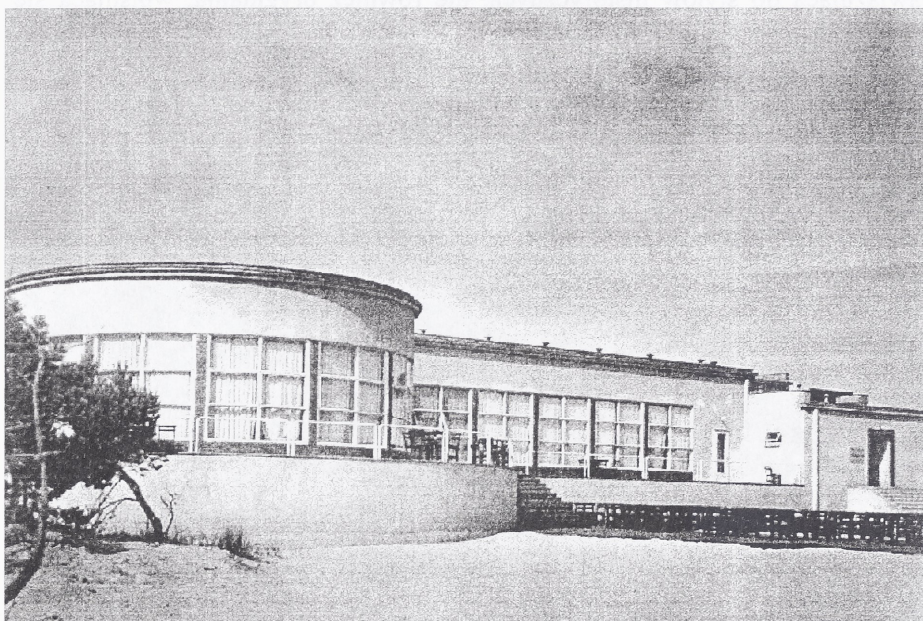


Ryc. 6. Jurata. Budowa domu przy ul. Mestwina 42. Zdjęcie ze zbiorów A. Buhle

Wreszcie czwarty typ zabudowy stanowią reprezentacyjne, prestiżowe duże kubaturowo hotele i domy wypoczynkowe stające się „holownikami” inwesty-

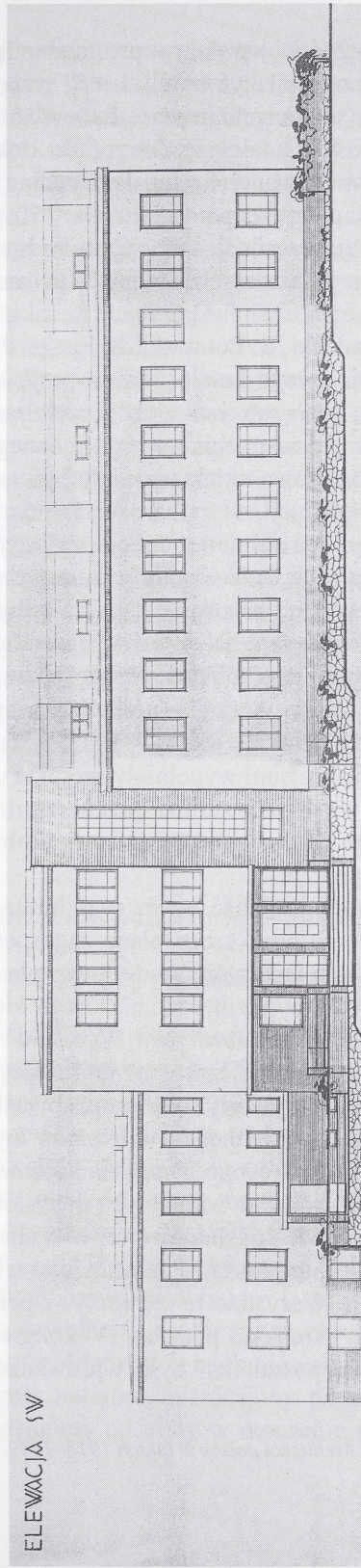
Maksymilian Goldberg zaprojektowali dom Elny Gistedt, jeden z obiektów wykazuje dalekie analogie z projektem L. Korngolda i P. M. Lubińskiego, zaprezentowanym w 1932 roku na wystawie budowlanej Tani Dom Własny w Warszawie. Willę „Tamara” projektował Juliusz Nagórski.

cji miejskich. W Juracie w omawianym okresie powstały dwa tego typu obiekty: hotel „Lido” oraz Dom Wypoczynkowy Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej Województwa Pomorskiego „Fregata”. Obiekty te, spełniając wiadome funkcje, posiadały przystające do swego przeznaczenia skalę i formę. Są to śmiałe realizacje przeniknięte duchem funkcjonalizmu, mające równocześnie olśnić luksusowym standardem. „Lido”, usytuowany przy głównej ulicy, odcinający się dużą, jasną, niemal surową bryłą od zielonego otoczenia robił zapewne oszałamiające wrażenie na wjeżdżających do Juraty. Funkcjonalizm i wynikający z niego wewnętrzny układ korytarzowy odcisnął swe piętno na jego ascetycznym wyglądzie zewnętrznym, czyniąc go jednym z pierwszych chronologicznie hotelowych obiektów w Polsce, w którym forma utrzymana jest w ryzach funkcji. Podobnie rzecz się ma w przypadku otoczonej lasem „Fregaty”, dużego kubaturowo obiektu, w którym struktura funkcjonalna wnętrza znalazła



Ryc. 7. Jurata. „Café Casino” ok. 1935 r.

odbicie w bryle obiektu, kształtowanego niejako od wewnątrz. Poszczególne bryły zdradzają swoje przeznaczenie – duży piętrowy prostopadłościan mieści pokoje, dostawiona do niego pionowa bryła kryje klatkę schodową, w przylegającej do niej bryle oraz elewacji wykładanej do wysokości piętra klinkierem znajduje odbicie komunikacyjny charakter parteru i wieży klatki schodowej. W otaczający teren ów duży obiekt wciąga poprzedzający wejście taras na kamiennej podmurówce. Pod względem formy obiekt reprezentuje typ architektury stołecznej, nabierającej cech reprezentacyjności, co staje się zrozumiałe, gdy przypomnimy sobie, że ów obiekt był przeznaczony dla urzędników – warstwy



ELEWACJA SW

Ryc. 8. Dom Wczasowy „Fregata”, proj. arch. Tadeusz Zandfoss – elewacja SW

społecznej cieszącej się przed wojną dużym prestiżem. Trzecim obiektem o reprezentacyjnym charakterze miał być hotel „Lux”, wznoszony od 1935 roku, którego budowy nigdy nie ukończono, a prace budowlane nie wyszły poza fazę zakładania fundamentów. Nie udało się dotrzeć do dokumentów umożliwiających poznanie jego projektowanej formy, lecz znając jego bogaty program funkcjonalny obejmujący potrzebę pomieszczenia 150 pokoi, restauracji dla 300 osób, sal: koncertowej, teatralnej, kinowej, bilardowej, krytej galerii spacerowej, znając ponadto jego bardzo atrakcyjną lokalizację niemal nad samym morzem czy wreszcie architektów: J. Graefe, J. Reński, J. Nielsen, J. Duchowicz, Z. Majerski T. Kaszubski, S. Putowski, S. Fiszer, J. Łowiński, nagrodzonych w konkursie na projekt tego hotelu, można przypuszczać, że obiekt ów, przerastający rozmachem, skalą wszystko, co dotychczas powstało w Juracie, byłby perłą architektury dwudziestolecia międzywojennego na polskim wybrzeżu. Czwartym, dużym kubaturowo obiektem miało być sanatorium, lecz nic nie wiadomo na temat jego lokalizacji, a tym bardziej formy.

Do grupy tej, ze względu na pełnione funkcje, zaliczyć można także usytuowaną bezpośrednio przy plaży „Café Casino”, która wchodziła w skład całego kompleksu wypoczynkowo-rozrywkowego znajdującego się nad brzegiem Bałtyku. Można przypuszczać, że zrealizowano ją według jednego z projektów zgłoszonych na wyżej omówiony konkurs. Był to obiekt parterowy na planie prostokąta, zwrócony w stronę morza, z półkolistym ryzalitem i biegnącym wzdłuż frontu tarasem. Konstrukcję ściany od strony tarasu stanowiły murywane filary, przestrzeń między nimi wypełniały szerokie okna. Pozostałe ściany były murowane. Obiekt został zniszczony przez sztorm jesienią 1948 roku. Jesienią 1993 roku sztorm odkrył spod piasku ruiny obiektu, jednak podczas wzmocnienia brzegu zasypało je.

Swoją specyfikę i niepowtarzalność zawdzięcza Jurata, konkretnym osobom. Nie wiadomo, kto był twórcą pierwszego planu zagospodarowania, częściowo zrealizowanego, znamy natomiast twórców drugiego planu. Jak wyżej wspomniano, powstał on w BZWM w Wejherowie, którego kierownikiem był wówczas inż. arch. Tadeusz Zandfoss, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej z 1930 roku. Należał więc do młodego pokolenia architektów, na których duży wpływ wywarły idee propagowane przez awangardowe nurty dwudziestolecia międzywojennego³⁶. Głównym kryterium kształtowania jej formy był funkcjonalizm, zwrócono uwagę na społeczny aspekt przestrzeni, planując domy dla bogatszych – indywidualnych inwestorów, jak i pozostawiając odpowiednią ilość terenów pod budownictwo o charakterze użyteczności społecznej (domy wczasowe, sanatoria). Pozostawiono także odpowiednią ilość terenów niezabudowanych. Wszystkie te elementy w pełni realizowały zasady współczesnej urbanistyki, określone podczas IV kongresu CIAM w Atenach w 1933 roku. Generalnym postulatem było wprowadzenie do projektowania

³⁶ J. Minorski, op.cit.; idem, *Architekci polscy w latach 1918–1939*.

ujednoliconego funkcjonalizmu rozumianego jako ogólnie pojęta użyteczność. Co ciekawe, projekt Juraty powstał w instytucji terenowej, oddalonej od głównego, stołecznego nurtu. Wskazuje to z jednej strony, że w urzędach projektowych działali ludzie doskonale zapoznani z najnowszymi tendencjami urbanistycznymi, rozumiejący potrzeby społeczne i ducha czasów, z drugiej zaś skłania do refleksji nad rolą kształcenia urbanistyczno-architektonicznego w Polsce dwudziestolecia międzywojennego, która zdaje się być nie do przecenienia. Plany zagospodarowania przestrzennego opracowane dla Juraty stanowią doskonały przykład ilustrujący zmianę podejścia architektów i urbanistów do problematyki projektowania osiedli w latach dwudziestych. Pierwszy z planów przedstawiał jedynie ogólną koncepcję przestrzenną osiedla, drugi opracowany przez BZWM przedstawiał koncepcję kompleksowo, rozwiązując nie tylko zagadnienie parcelacji, ale także komunikacji, rekreacji oraz aprowizacji. Urbanistyka Juraty była innowacyjna w tym sensie, że stworzyła nowy rodzaj ujęcia problemów kształtowania osiedli, zwłaszcza kąpielisk czy kurortów. Twórcy koncepcji przestrzennej stylistykę i repertuar form planistycznych przejęli z powszechnych w tym czasie w Europie tendencji, w których na plan pierwszy wysuwał się funkcjonalizm i dążność do racjonalnej organizacji przestrzeni mającej spełniać różne funkcje. Niestety wojna przerwała realizację ambitnych planów spółki, które po jej zakończeniu uległy zapomnieniu, nie znajdując kontynuacji w powojennych realizacjach.

Aneks

Analiza obiektów powstałych w latach 1928–1939

A. Pensjonaty

1. „Marysieńka” – al. Wojska Polskiego 10, właścicielką była pani Karwat (była sekretarka Ambasady Polskiej w Wiedniu) i pan Tułasiewicz; wzniesiony prawdopodobnie w latach 1935–1937, według projektu architekta o nazwisku Karwat – męża właścicielki, na działce wytyczony według drugiego planu parcelacyjnego. Dwukondygnacyjną bryłę nakrytą płaskim dachem stanowią prostopadłościanny ustawione pod kątem prostym. Elewacje gładkie z oknami o prostokątnej formie, tworzącymi horyzontalne pasy.

2. „Wielkopolanka” – al. Wojska Polskiego 8, właścicielami byli państwo Wierzchowscy; wzniesiony prawdopodobnie w latach 1935–1937, architekt nieznan. W bryle bardzo czytelne są cechy stylu „okrętowego”, objawiające się spiętrzeniem brył na wzór okrętowych nadbudówek, z zaokrąglonymi ryzalitami czy oknami w formie bulajów. Wzniesiony na planie przenikających się dwóch prostokątów, odsunięty od ulicy w otoczeniu ogrodowym. Dwukondy-

gnacyjną bryłę nakrytą płaskimi dachami stanowią przenikające się prostopadłością, spiętrzone w północno-zachodnim narożniku, mieszczącym klatkę schodową. W elewacji południowo-zachodniej zwracają uwagę półkolisty ryzalit na pierwszym piętrze i cofnięta kondygnacja z tarasem, ożywiające ten i tak dynamiczny układ brył. W elewacji frontowej wejście główne zaakcentowane podcięciem bryły na wysokości parteru, na poziomie piętra zaokrąglonym narożem oraz podparciem go na dwóch słupach tworzących rodzaj podcienia. Szerokie okna w formie leżącego prostokąta tworzą pasy okienne podkreślające horyzontalny charakter architektury. Do obiektu dobudowana została bryła nowego obiektu, przykrytego dwuspadowym dachem, zupełnie niezharmonizowana z istniejącą wcześniej zabudową, szpecąca pierwotną formę architektoniczną.

3. „Bałtyk” – ul. Ratibora 7, właścicielami byli państwo Grubbowie; wzniesiony przed 1933 rokiem, architekt nieznany. Obiekt na planie prostokąta noszący cechy kubicznego konstrukttywizmu, dwukondygnacyjny, złożony z trzech prostopadłościennych brył o zróżnicowanej wysokości: najniższej, dawniej mieszczącej salę restauracyjną, której dach pełnił rolę tarasu, przylegającej do niej od wschodu najwyższej z brył mieszczącej klatkę schodową oraz trzeciej przylegającej od wschodu, mieszczącej pokoje. Wejście zaakcentowane środkową, najwyższą bryłą i pionowo ustawionym prostokątem okna klatki schodowej, poprzedzone półokrągłymi schodami wiodącymi także na taras. Płaszczyzny ścian gładkie, otwory okienne podkreślone opaskami wychodzącymi z lica elewacji.

4. „Bargina”, obecnie „Zatoka” – ul. Ratibora 4, właścicielem był W. Kozi-ca; obiekt wzniesiony w latach 1933–1935, architekt nieznany. Jednokondygnacyjny budynek murowany na planie prostokąta, prostopadłością bryły nakryty płaskim czterospadowym dachem. Elewacja frontowa siedmioosiowa z zagłębionym w ścianie wejściem. Elewacja tylna – jedenastoosiowa z centralnie umieszczonym ryzalitem mieszczącym klatkę schodową doświetloną dużym prostokątnym otworem okiennym o drobnym podziale kwater.

5. „Helunia”, obecnie „Lido 2” – ul. Ratibora 16, wzniesiony przed 1937 rokiem, architekt nieznany. Obiekt jednokondygnacyjny wzniesiony na planie prostokąta z dodaną przestrzenią werandy przy dłuższym z boków. Bryła składa się z dwóch prostopadłościów różnej wysokości zestawionych pod kątem prostym, na podmurówce obłożonej klinkierem, z narożnikiem zaakcentowanymi balkonami. Elewacja frontowa jedenastoosiowa rozczłonkowana horyzontalnymi wstęgami okien. Jedyнным akcentem pionowym jest „termometry” układ okien doświetlających klatkę schodową. Elewacja boczna wzbogacona zadaszonym gankiem prowadzącym do wejścia, tylna przeszkloną werandą mieszczącą jadalnię. Dach werandy pełnił niegdyś rolę tarasu.

6. „Floryda” – al. Wojska Polskiego 17, własność P. Budzyńskiego z Warszawy; wzniesiony po roku 1935, architekt nieznany. Obiekt jednokondygnacyjny na planie prostokąta. Prostopadłością bryły nakryty płaskim dachem. Wysoki parter od strony ulicy przepruty ośmioma prostokątnymi oknami, tworzący pas okienny artykułowany słupami międzyokiennymi, wejście umiesz-

czony asymetrycznie po lewej stronie elewacji frontowej. Gładka ściana piętra przepruta pięcioma prostokątnymi oknami.

7. „Hungaria” – ul. Międzymorze 2, własność inż. Tadeusza Biskupskiego; wzniesiony w roku 1938, projekt wykonał inż. arch. Antoni Śpiewakowski z Gdyni. Obiekt wzniesiono na działce nr 6 w bloku 6, wytyczonej według drugiego planu parcelacyjnego, usytuowany w istniejącej na tym terenie niecce. Budynek ma plan oparty na przenikających się prostokącie i kwadracie o łącznej powierzchni 217, 5 m². Jednokondygnacyjną bryłę nakrytą płaskim dachem stanowi prostopadłościan z cofniętym od lica ściany, wyższym od całości północno-wschodnim przeszklonym narożnikiem, zaakcentowanym balkonem. Wejście główne, pierwotnie w elewacji południowo-wschodniej, na wysokim parterze poprzedzone schodami i krótką estakadą. Okna w elewacjach o wykroju prostokątnym, elewacje wzbogacone cokołem z klinkieru, podkreślającym poziomą formę obiektu „wtulonego” w teren.

8. „Fregata” – ul. Świętopełka 7, Dom Wypoczynkowy Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej Województwa Pomorskiego, wzniesiony w latach 1933–1934, według projektu inż. arch. Tadeusza Zandfossa. Obiekt usytuowany na działce nr 4 w bloku 11, wytyczonej według założeń drugiego planu parcelacyjnego. Plan obiektu oparty na przenikających się wzajemnie prostokątach. Kompozycja bryły oparta na przenikaniu się stojących i leżących prostopadłościanów, nakrytych płaskimi dachami przy zachowaniu horyzontalnego układu budynku. Centralny akcent kompozycyjny bryły stanowi umieszczony na środkowej osi budynku nieco wysunięty przed lico – stojący prostopadłościan, mieszczący klatkę schodową. Ten wertykalny element jest dodatkowo podkreślony przez zastosowanie okładziny z klinkieru, kontrastującej z fakturą pozostałych ścian. Elewacja główna dwudziestoosiowa o oknach prostokątnych z dużym „termometrowym” oknem doświetlającym klatkę schodową. Bryły ustawione na cokole z klinkieru, który w bryle mieszczącej wejście sięga wysokości piętra. Pod względem formy żywo przypomina zaprojektowany w roku 1928 przez S. Putermana i J. Sadłowskiego budynek Dyrekcji Poczty i Telegrafów zrealizowany w 1934 roku przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie oraz poprzez zastosowanie wież klatek schodowych oraz okładzin klinkierowych budynek szkoły w Siemiatyczach projektu Jana Stefanowicza z 1926 roku.

9. „Mrozik” – al. Wojska Polskiego 16 był i jest własnością państwa Mroziaków; wzniesiony w latach 1937–1938 według projektu inż. Kwiatkowskiego (?). Jednokondygnacyjną bryłę na planie prostokąta stanowi prostopadłościan o proporcjach 1:2, nakryty płaskim dachem. Na parterze od strony al. Wojska Polskiego pierwotnie mieścił się sklep z dużymi przeszklonymi witrynami oraz dwa garaże. Piętro elewacji sześćoosiowe z oknami o formach prostokąta. Wejście główne od strony południowo-zachodniej z dużym prostokątnym oknem doświetlającym klatkę schodową. Obiekt częściowo przebudowano. Zmiany dotyczą elewacji, do których dobudowano na wysokości piętra półcylindryczne formy wsparte na słupach, mieszczące łazienki.

10. „Marina” – al. Wojska Polskiego 35, nie udało się ustalić dawnego właściciela; obiekt wzniesiony najprawdopodobniej w latach 1935–1937, być może według projektu inż. arch. Antoniego Śpiewakowskiego, który mógł być także jego właścicielem bądź posiadał tam jedynie pracownię. Pierwotnie na planie dwóch przenikających się kwadratów bryłę stanowiły trzy prostopadłościany na cokole wykładanym klinkierem: parterowy (była to prawdopodobnie przeszklona weranda), jednokondygnacyjny i dwukondygnacyjny przykryte płaskimi dachami. Elewacja frontowa trójosiowa z przestrzenią między oknami wykładaną klinkierem. Obiekt został nadbudowany w latach dziewięćdziesiątych, zatracając zupełnie pierwotną formę.

11. „Zofia” – ul. Ratibora 39, własność Broniewskiego z Warszawy; obiekt wzniesiony po roku 1934, architekt nieznan; usytuowany na działce wytyczonej według drugiego planu zabudowy. Odsunięty od ulicy w ogrodowym otoczeniu, na planie prostokąta, jednokondygnacyjny. Bryła złożona z parterowego, przeszklonego od frontu prostopadłościanu nakrytego płaskim dachem, od strony południowo-wschodniej wypiętrzony przez jednokondygnacyjną nadbudówkę nakrytą płaskim, czterospadowym dachem, ożywioną dwoma przylegającymi do niej kominami z klinkierową okładziną, odcinającą się fakturowo od pozostałych ścian. Elewacja frontowa silnie przeszklona – ściana to praktycznie pas okien sięgających od podłogi po strop, poprzedzona podcieniami wspartymi na drewnianych słupach. Bryła ustawiona na cokole, nasuwa skojarzenia ze stylem okrętowym, podkreślonym przez spiętrzenie w południowo-wschodniej części oraz zastosowaniem okrągłych okien – bulajów czy wyraźnie zaakcentowanych kominów.

12. „Mira” – al. Wojska Polskiego 11, właściciel nieznan, obiekt wzniesiony po roku 1933 na działce wytyczonej według drugiego planu parcelacji, architekt nieznan. Jednokondygnacyjna bryła prostopadłościanu nakryta płaskim dachem, elewacja frontowa o dziewięciu osiach z prostokątnymi oknami, wejście na osi głównej. Na poziomie przyziemia ściana rozczłonkowana pół filarami umieszczonymi między oknami.

B. Hotele

1. „Lido” – al. Wojska Polskiego 18, właścicielem obiektu była spółka „Jurata”; wzniesiony w latach 1932–1934, projekt wykonali inż. arch. Janina i Jerzy Poznańscy z Warszawy. Obiekt usytuowany na prostokątnej działce wytyczonej według założeń pierwszego planu parcelacyjnego. Główny budynek mieszczący pokoje, hol recepcyjny i klatkę schodową, złożony z dwóch prostopadłościennych brył: wyższej, trzykondygnacyjnej, o formie zbliżonej do sześcianu i przylegającej do niej od południowej strony niższej, dwukondygnacyjnej, o formie leżącego prostopadłościanu. Bryły nakryte płaskimi dachami. Północną część działki zajmowała parterowa, przeszklona bryła budynku mieszczącego kawiarnię i restaurację wraz ze skrzydłem gospodarczym, otaczającym zamknięte od strony ulicy bramą podwórze gospodarcze. Do południowej

ściany restauracji przylegał szeroki taras o formie zaokrąglonego z jednego boku prostokąta. Na pozostałym obszarze działki zaprojektowano ogród. Elewacja frontowa piętnastoosiowa z kwadratowymi otworami okiennymi. Pionowe elementy elewacji stanowią „termometrowe” przeszklenia otworów doświetlających klatki schodowe. Bryła ma jednak zdecydowanie horyzontalny charakter podkreślany przez wycinane w tynku zagłębienia na poziomie okien tworzące pasy. Prawy narożnik wyższej bryły na poziomie przyziemia podcięty i wsparty na dwóch słupach tworzy rodzaj podcieni kryjących wejście. Równowagę dla tego podcienia stanowi umieszczone po skosie w górnym narożniku wycięcie muru, mieszczące rodzaj nieprzeszkłonej loggii. Obiekt został wyremontowany w latach 1994–1995. Na poziomie parteru od strony ulicy umieszczono sklepy, elewację pokryto nowym tynkiem, nie zachowując organizujących elewację pasów okiennych, wymieniono stolarkę drzwiową i okienną, wprowadzając nowe podziały słupków okiennych. Kawiarnię i restaurację rozebrano, na ich miejscu powstaje nowy obiekt (rozbudowa).

C. Wille

1. „Milonek” – ul. Ks. Gołębiowskiego 2, należała do hr. Potockich, obecnie własność W. Wilandt. Obiekt wzniesiony na działce wytyczonej wg drugiego planu parcelacyjnego, po 1933 roku. Architekt Antoni Śpiewakowski. Obiekt parterowy, murowany na wysokim cokole z klinkieru, na planie prostokąta z kwadratową przybudówką i półokrągłym tarasem, nakryty płaskim dachem.

2. „Paloma” – ul. Mestwina 10, należała do B. Katelbacha – eksportera broni palnej. Działka wytyczona według drugiego planu parcelacyjnego, architekt Juliusz Nagórski. Obiekt wzniesiony po roku 1933, jednokondygnacyjny, o konstrukcji szkieletowej drewnianej, ściany z desek pokrytych zaprawą wapienną. Wzniesiony na planie prostokąta z przylegającą od południowego-zachodu półkolistą, nisko przeszkloną werandą i tarasem mieszczącym niegdyś salę dancingową. Przykryty płaskim dachem. Obiekt został rozebrany w lipcu 1997.

3. Willa przy ul. Mestwina 12, właściciel nieznan, wzniesiona na działce wytyczonej według drugiego planu parcelacji, architekt nieznan, obiekt wzniesiony po roku 1933, na planie trzech przenikających się prostokątów, jednokondygnacyjna bryła złożona z prostopadłościanów, nakryta płaskim dachem. Wejście główne od strony południowej, od zachodu duży taras z podcieniami na drewnianych słupach. Południowa i zachodnia ściana przeszklone niemal na całej wysokości. Od strony zatoki budynek sprawia wrażenie niższego, z powodu wzniesienia terenu od tej strony.

4. „Tamara” – ul. Kasztanowa 9, willa należała prawdopodobnie do G. Albrechta. Obiekt wzniesiony w latach 1935–1936, według projektu arch. Juliusz Nagórskiego, na działce wytyczonej według założeń drugiego planu parcelacyjnego. Obiekt parterowy (od strony zachodniej uskok terenu powoduje, że budynek sprawia wrażenie piętrowego), przykryty płaskim dachem, doskonale wpisany w warunki terenowe, na planie prostokąta z dodanym do wschodniego

boku przeszklonym ryzalitem na planie półkola z szerokim dachem powtarzającym jego plan. Obiekt sprzężony z terenem przez obszerny taras na kamiennej podmurówce, obok którego znajduje się okrągły basen z fontanną. Do wejścia w południowej elewacji prowadzą długie kamienne schody oparte na naturalnym wzniesieniu terenu.

5. „Jola” – ul. Ratibora 38, własność M. Skrzypkowskiego, obecnie siedziba posterunku policji, wzniesiona prawdopodobnie w latach 1935–1938 według projektu właściciela, który podobno był architektem. Na działce wytyczonej według drugiego planu parcelacji. Obiekt wzniesiono na planie kwadratu z dodaną przestrzenią do południowo-zachodniego boku, jednokondygnacyjny. Bryłę budynku stanowi prostopadłościan o formie sześcianu z dostawioną od strony południowo-zachodniej parterową prostopadłościenną bryłą, mieszczącą na dachu taras. Elewacje gładkie, okna o formach prostokątów, przechodzące przez narożniki o płaszczyznach wykańczanych klinkierem. Elewacja frontowa ascetyczna, na osi umieszczone drzwi wejściowe, nad nimi balkon z prostokątnym otworem drzwiowym, przeszklonym na całej wysokości. Bryła ustawiona na cokole z klinkieru, zwieńczona gzymsem wykonanym także z klinkieru.

6. „Juratka” – Międzymorze 3, własność art. malarza Wiesława Poznańskiego, wzniesiona po roku 1933, na działce wytyczonej według drugiego planu parcelacyjnego, architekt nieznan. Obiekt wzniesiony na planie prostokąta, złożony z trzech przylegających do siebie prostopadłościanów przykrytych płaskimi dachami, jednokondygnacyjny. Trzon budynku stanowi bryła stojącego prostopadłościanu, najwyższego, cofniętego od łoża, mieszczącego wejście. Do niego od strony północno-wschodniej przylega bryła drugiego prostopadłościanu, niższego o dużych oknach od strony ulicy, mieszczącego salę kawiarni i niegdyś galerii. Do najwyższej z brył od południowego wschodu i od wschodu przylega parterowa bryła przykryta płaskim dachem z zaokrąglonym narożnikiem z pasem okien od południowego wschodu.

7. Willa przy ulicy Sosnowej 9 – właścicielem był Stefan Urbanowicz, warszawski adwokat. Projekt domu wykonał w 1928 arch. Aleksander Więckowski (plany w posiadaniu obecnego właściciela S. Bokuna). Obiekt wzniesiony po roku 1933, na działce wytyczonej według drugiego planu parcelacji. Obiekt parterowy nakryty dwuspadowym dachem, krytym dachówką z tarasem od strony morza. Elewacja frontowa trzyosiowa, z centralnie umieszczonym piętrowym ryzalitem, mieszczącym na poziomie parteru przeszkloną werandę, na piętrze okno o formie prostokąta. Obiekt ma formę nietypową dla Juraty, wyraźnie nawiązującą do angielskiego *cottage*.

8. Willa przy ulicy Ratibora 34 – należąca do Franciszka Zwierzchowskiego, wzniesiona między 1931 a 1933 rokiem, na działce wytyczonej według pierwszego planu parcelacji, architekt nieznan. Obiekt parterowy, nakryty dwuspadowym dachem, kryty dachówką, z użytkowym poddaszem. Elewacja frontowa o czterech osiach z asymetrycznie umieszczonym gankiem, z dwoma kolumnami dźwigającymi trójkątny naczółek, dodatkowo wzbogacona niewiel-

kim wykuszem z trzema oknami. Od strony południowo-zachodniej do bryły przylega parterowa weranda, której dach jest równocześnie tarasem dostępnym z poddasza. Forma również nietypowa dla Juraty, ze względu na nawiązania formalne obiekt zyskał wśród mieszkańców miano dworku. Podlega ochronie konserwatorskiej.

Analiza nie obejmuje obiektów osiedla letniskowego wzniesionego według projektu inż. arch. Romana Jakuba Sigalina, na działkach wytyczonych według pierwszego planu parcelacji, zaznaczonych na załączonym planie, operujących formami opisanymi w poprzednich rozdziałach.

Architecture and town planning of Jurata in 1928-1939

Summary

Poznań and Warsaw industrialists put forward an idea of founding a European standard seaside resort situated at the Baltic Sea and in 1928, they settled a partnership 'Jurata'. A wooded area of 150 hectare on the Hel Peninsula was taken out into lease and a plan of regulation based on historicism and eclectic concepts was drawn. In 1933, after the preliminary examination by The Seashore Development Department headed by an architect Tadeusz Zandfoss, the new plan was prepared. It incorporated innovative town planning tendencies and its form was based on the peninsula's natural conditions. The plan resulted from the cooperation of specialists in various fields. Functionalism was its characteristic feature. It had been partially accomplished before the Second World War. Hotels, guest-houses and simple houses were built according to typical designs by Roman Sigalin, an architect from Warsaw. Also, a hotel complex situated close to the beach was to be built. In few years, Jurata became a famous seaside resort which in summer used to gather intellectual, cultural and political Polish elites of the time before WW II. Jurata holds an exceptional position on the map of seaside resorts from before WW II as a place planned and built by means of private capital. Spatial, cultural and historical values of the resort that have been preserved up till now, deserve to be protected and restored.

tłumaczenie streszczenia *Katarzyna Mrozowska-Linda*